

Bogdan Zakrzewski

Polska poezja Wiosny Ludów

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 65/1, 73-81

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN ZAKRZEWSKI

POLSKA POEZJA WIOSNY LUDÓW *

Polska twórczość poetycka związana z Wiosną Ludów nie była dotąd przedmiotem ujęć monograficznych, choć posiada próby opracowań antologicznych, bibliograficznych (szczególnie z zakresu anonimowych druków ulotnych) lub opracowań w typie: rok 1848 w literaturze polskiej, wielcy poeci wobec 1848 roku; posiada studia i przyczynki powinowate problemowo, np. najnowsze o romantyzmie i rewolucji, o polskiej pieśni rewolucyjnej, o poezji romantycznej w kraju. Stulecie Wiosny Ludów i jego pokłosia wzbogaciły ten stan badań w skali światowej (antologie, monografie, studia).

Poezja rewolucji jest z reguły jej piastunką, heroldem i nauczycielką. Tę rolę spełnia najwybitniej wówczas, gdy głosi konieczność rewolucji powszechnej, ogarniającej narody i państwa. Jej nieuchronne przyjsie, funkcje społeczno-polityczne, patriotyczne, w sposób typowy prezentuje twórczość Przedwiośnia, zapowiadającego i przygotowującego europejską Wiosnę Ludów.

Nie wolno zatem przeoczyć tej poezji i jej zasadniczego oddziaływania na klimat Wiosny Ludów, tym bardziej iż w skali europejskiej prezentuje wielokrotnie wysokie walory ideowo-artystyczne.

Polska poezja Przedwiośnia towarzyszyła również zrywom rewolucyjnym lat 1843 i 1846 oraz martyrologii „świętych męczenników” za sprawy narodowe. Znacznie szerzej i częściej pisano o niej niż o „właściwej” poezji Wiosny Ludów. Może dlatego, że wydała ona u nas kilka głośniejszych utworów, żarliwych rewolucyjnie, związanych nieraz z popularnymi ówocześnie melodiami, żywych w tradycji piosenników narodowych, proletariackich i w ustnym kolportażu. Wierszy, które w 1848 r. zaczęły żyć od nowa, intensywniej, nowym czasem rewolucji (np. Gustawa Ehrenberga *Szlachta w roku 1831*, Ryszarda Wincentego Berwińskiego *Marsz w przyszłość*). Pośród nich najdonioślejsza była polemika poetycka mię-

* Referat wygłoszony na VII Międzynarodowym Kongresie Słowistów (Warszawa 1973).

dzy Słowackim a Krasińskim, ujawniona drukiem w aurze dogasającej Wiosny Ludów, ze słynną „fontanną płomiennych kwiatów” rewolucji (według określenia Lucjana Siemieńskiego) — *Odpowiedzią na „Psalmy przyszłości”*. Stały się one ewangelią nowej rewolucji, krwawej daniny wiecznego postępu ducha. Owa „walka na idee” inspirowała i określała wiele wystąpień poetyckich z tego czasu, właśnie w kwestiach najważniejszych: ludowego czynu i roli ludu w rewolucji.

Zasadniczą funkcję wiodącą pełniły wówczas ciągle utwory Mickiewicza (wyprzedzające swe czasy). Wydawano je jako tajne druki ulotne, kolportowano w odpisach czy ustnie. Były to przeważnie — według typowego wyboru uznania i potrzeby: fragmenty z *Konrada Wallenroda* (co poświadcza żywotność idei wallenrodyzmu), samoistna *Pieśń Feliksa* z III cz. *Dziadów*, *Litania pielgrzymska*, a także *Do matki Polki* czy *Oda do młodości* (te dwa ostatnie w uwspółcześnionych nieraz trawestacjach), rzadziej już natomiast *Farys* (choć wydał liczne potomstwo literackie — spiskowe).

Właściwa poezja Wiosny Ludów miała swoich bardów, nieraz znakomitych, choć żaden z nich nie stworzył takiej panoramy kroniki poetyckiej ani nie zdobył za nią patentu poety narodowego, jak autor *Pieśni Janusza*. Mnogość tych utworów, szczególnie anonimowych, publikowanych często w formie druków ulotnych, nieraz z bogatą emblematyką ikoniczną lub ilustracjami typu np. satyrycznego (w tej ilości występującymi po raz pierwszy), przepisywanych ręcznie, kolportowanych ustnie oraz zamieszczanych w bujnie wyrastających wówczas, ale efemerycznych czasopismach zaboru austriackiego i pruskiego, przysparza ich rejestratorom wiele trudności, a jest świadectwem żywotności tego rodzaju pisarstwa okolicznościowego, które przy rozluźnieniu rygorów cenzury wybuchu i ogarnia wprost epidemicznie, jak bunt, któremu służy.

Faktyczny udział w Wiosnie Ludów, tzn. poświadczony nie tylko piarskimi wystąpieniami, wzięła większość naszych twórców z różnych generacji. Przede wszystkim najwybitniejsi poeci: Mickiewicz — twórca legionu włoskiego, Słowacki — jako organizator konfederacji i uczestnik powstania wielkopolskiego, Krasiński i Norwid — zaangażowani w rewolucję rzymską; z kolei np. R. W. Berwiński, K. Ujejski, K. Baliński, L. Siemieński, T. A. Olizarowski. Zabrakło w tych szeregach dwóch najwybitniejszych liderów i teoretyków rewolucji: Edwarda Dembowskiego, który poległ na Podgórzu w lutym 1846, oraz autora *Prawd żywotnych* i *Katechizmu demokratycznego*, Henryka Kamieńskiego, który przebywał na zesłaniu w Wiatce. Ale ich twórczość — od dawna w służbie rewolucji, rewolucję przygotowująca — miała swój zasadniczy udział w wytyczaniu jej dróg, w formowaniu jej charakteru, w podejmowaniu polemik poetyckich.

Wiosna Ludów zmusiła wszystkich poetów polskich, różnych zresztą pokoleń, do zajęcia wobec niej określonego stanowiska, które ujawniała nieraz ich twórczość poetycka. Czołowym poetą tej Wiosny jest bezsprzecznie Juliusz Słowacki (zaczynał swą karierę poetycką i kończył ją jako bard rewolucji) — autor raptularza poetyckiego owych czasów. Jednak jego liryka polityczna, jakże głęboka w koncepcjach ideowych a zarazem nowatorska artystycznie, nie była znana współczesnemu pokoleniu. Rejestr poetów — różnego zresztą lotu — którzy Wiosnie Ludów poświęcali swe wiersze, jest obszerny, obejmuje chyba koło pół setki twórców. Wymieńmy chociaż tych „nowo-Korbutowych”, nie zapominając również o autorach nie notowanych w literaturze, a odnoszących większe sukcesy poetyckie właśnie w służbie 1848 roku: Władysław Ludwik Anczyc, Karol Baliński, Feliks Boznański, Kasper Cięglewicz, Aleksander Fredro, Konstanty Gaszyński, Julian Goslar, Henryk Jabłoński, Zygmunt Kaczkowski, Stanisław Koźmian, Zygmunt Krasiński, Teodozjusz Krzywicki, Teofil Lenartowicz, Anna Libera, Ludwik Mierosławski (?), Franciszek Morawski, Cyprian Kamil Norwid, Tomasz August Olizarowski, Wincenty Pol, Jan Prusinowski, Lucjan Siemieński, Juliusz Słowacki, Henryk Schmidt, Zygmunt Bogusz Stęczyński, Kornel Ujejski, Franciszek Wali-górski, Władysław Zawadzki.

Wiosna Ludów była zjawiskiem europejskim, a więc wciągnęła i polską twórczość w orbitę idei, wydarzeń i haseł europejskich, nadając jej charakter bardziej uniwersalny, szczególnie w niektórych utworach Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Ujejskiego. Jednak większość poezji prezentowała krajowe, narodowe tendencje, konflikty i zdarzenia.

Twórczość poetycka zapowiadająca i odbijająca Wiosnę Ludów była również zjawiskiem powszechniejszym, tzn. powstawała w kręgu wielu literatur, np. niemieckiej, ukraińskiej, czeskiej, węgierskiej, francuskiej czy włoskiej. Translacje i parafrazy, wzajemne różnorakie wpływy, wędrownie wątki, toposy i slogany nie należały tu do zjawisk wyjątkowych. Uczestnictwo Polaków — emigrantów i wybitnych wodzów — w europejskiej Wiosnie Ludów decydowało m. in. o szerszej ekspansji tej poezji, również w sferze przekładowej i adaptacyjnej.

Była ona nasycona — jak nigdy omal przedtem — problemami społecznymi, politycznymi o różnych aspektach ideologicznych, charakterystycznych dla zróżnicowanych orientacji tych czasów. Tę jej specyfikę uwidocznia także polska poezja Wiosny Ludów, pełna konfliktów klasowych, wszelkich odcieni postaw, od rewolucyjno-demokratycznych po organicznikowskie, arcykonserwatywne, różnorakich stanowisk narodowowyzwoleńczych — z przodującą ideą niepodległościową związaną nierozdzielnie z ideami społecznego wyzwolenia ludu.

Niektóre wskazane wyżej cechy różniły ją od twórczości towarzy-

szącej naszym dawniejszym powstaniom narodowym. Nie oznacza to, oczywiście, iż polska poezja Wiosny Ludów nie była związana wielorakimi tendencjami ideowo-artystycznymi z dawniejszą — powstańczą, tj. z jej rozmaitymi koncepcjami idei i funkcji rewolucji, ze sposobami jej obrazowania artystycznego, podlegającymi nieuchronnie prawom przeobrażeń. Owo dziedzictwo z całym bogactwem narodowych toposów powstańczych, archetypów i stereotypów wojennych, rewolucyjnych, stylizacji biblijno-profetycznych, folklorystycznych oraz tendencji mesjaniczno-chiliastycznych, specyficznych koncepcji historiozoficznych, słowianofilskich, ultramontańskich, przejmowano w sposób zarówno mechaniczny jak i w sposób ewolucyjny, twórczy.

Czerpano z doświadczeń ideowo-artystycznych polistopadowej liryki patriotycznej, prezentującej nagminnie modelowe przeobrażenia (z dramatycznymi kolizjami i antynomiami!), mianowicie: egotycznego bajronizującego kochanka — w spolonizowanego Tyrteusza, spiskowca; osamotnionego bohatera i szlacheckiego rewolucjonistę — w ludowego przywódcę, w słowiańskiego Bojana; indywidualnego mściciela własnej krzywdy — w mściciela występującego w imię zbiorowości, w obronie krzywdzonego ludu, ojczyzny (egoistyczne „ja” podmiotu lirycznego zastąpiono altruistycznym „my” — zbiorowości ludowej, rewolucyjnej).

Potomstwo obiegowych motywów poezji patriotycznej rozpleniło się szeroko. Z arsenałów motywów tej poezji (pradawnych nieraz) korzystano szczerze, m. in. w zakresie militariów i emblematyki wojennej (szczególnie musztra bojowa (np. „podwójny krok” w marszu do rewolucji), instrumenty muzyczne i *panoplia*, jak broń palna obok... kosa, która wypiera szablę), emblematyki martyrologicznej (sporo tu „oryginalnych” pomysłów romantycznych), biblijnej, mitologicznej; w zakresie motywów ludycznych (taniec na grobie ojczyzny, taniec jako symbol walki, zemsty rewolucyjnej) albo — zaczerpniętych ze świata fauny (z królującym ciągle orłem — Farysem) oraz aktywnej i przekształcającej się przyrody i jej kosmicznych kataklizmów (burzenie i śmierć dla tworzenia i zmartwychwstania lepszego życia); lub z katalogu symboli-kluczy (np. typu onomastycznego, jak w liryce rewolucyjnej Słowackiego).

Rzecz charakterystyczna, iż poezja Wiosny Ludów chętniej wprowadzała i kreowała motywy służące problematyce społeczno-rewolucyjnej, zarówno ze świata konkretów jak i pojęć abstrakcyjnych adekwatnych do frazeologii rewolucyjnej, historiozoficzno-społecznej (np. „duch wieczny rewolucjonista”, „komunista”, bogoburcze inwersje motywów religijnych). Była nieraz rewelatorką motywów czerpanych z najnowszej nauki i jej odkryć (np. „mord elektrycznym prądem”, „ruch cybernetyczny”, „molekuły”). Często także dawnym obiegowym motywom nadawała zmodyfikowane lub nowe znaczenie i funkcję w systemie swych

nowych lub zaktualizowanych haseł (np. Chrystus — żydowski rewolucjonista, anioł — niszczyciel, czerwone morze — symbol krwawej rewolucji).

Również w sferze genologicznej łatwo wskazać na typowe obiegowe formy dziedziczenia, np. marsz, pobudka, mazur, krakowiak-przyśpiewka, kolęda, pieśń ludowa, piosenka uliczna, rzadziej ballada czy gawęda.

Wiele utworów powstańczych, głównie melicznych, szczególnie żywnych w narodowej tradycji, służyło zatem Wiośnie Ludów w nie zmienionym kształcie albo w adaptacji okolicznościowej. Jest to zjawisko typowe, nienowe dla dziejów poezji powstańczej i rewolucyjnej, choć specyfiku wyboru, forytowania wierszy prezentujących agitacyjność ludową stanowi chyba — w interesującej nas kwestii — wyróżnik dość istotny.

Treści demokratyczne i rewolucyjne narzucały poezji Wiosny Ludów określone stereotypy narratorów (chłop, agitator ludowy, doświadczony wiarus, prosty żołnierz), typowe slogany (np. dla określenia braterstwa ludów czy ludowładztwa) i hiperboliczną frazeologię frenezji (często makabrycznej); kontrastowe struktury obrazów i motywów (chatka łądzka — pałac pyszny; wyzyskiwani — wyzyskiwacze), specyficzne stylizacje (np. gwarowe paralelizmy ludowe), słowa-klucze (z mowy konspiracji), język ezopowy, itp.

Odrębny nieco charakter tematyki poezji Wiosny Ludów niż dawnej poezji powstańczej wynikał również ze specyfiki wydarzeń polskich (terenem szerszych działań wojennych była tylko Wielkopolska) oraz problemu przywódców, bohaterów narodowych (był nim bodaj wyłącznie Ludwik Mierosławski, a nie np. Mickiewicz, Józef Bem czy typowani przez Słowackiego „przywódcy konfederacji”; działacze polityczni, np. Karol Libelt, nie wchodzili w grę). Nie mogła zatem ta poezja opiewać wielu zwycięstw, klęsk, bohaterskich czy zdradzieckich wodzów, życia obozowo-wojennego, choć utrwalała wszystkie omal bitwy, potyczki, bombardowania zdobywanych miast, pogrzeby, zamachy na szpiegów, itp. Nie ta jednak faktografia wydarzeń (również europejskich) była jej prymarną, typową problematyką. Nierównie większy udział, znaczenie i nośność przypadają poezji jako szermierce demokratycznych idei narodowo-wyzwoleńczych, idei zbiorowości będącej zaprzeczeniem indywidualizmu postaw romantycznych, niosącej zarzewie haseł sprawiedliwości społecznej, rozciągającej obrazę szczęśliwej przyszłości na świecie i w kraju oraz zniszczenia starego świata ucisku, wyzysku i niewoli narodowej (arcypopularny motyw konieczności burzenia złego świata — dla budowania na jego ruinach nowego, w sprawiedliwszej rzeczywistości). Poezji, która rzucając wezwanie do walki „za wolność waszą i naszą” wskazywała posłannictwo Polski związane z ideą rewolucji powszechnej. Poezji

będącej instrumentem polemiki politycznej, a przede wszystkim budzi-
cielką świadomości klasowej i narodowej wśród ludu, który staje się
najistotniejszym czynnikiem i gwarantem postępu społecznego, realizacji
programu narodowyzwoleńczego. Poezja ta stała się np. zasadniczym
motorem aktywizacji narodowej mas ludowych szczególnie zagrożonych
na Śląsku czy Pomorzu.

Była ona czułą rezonacją krajowej i europejskiej Wiosny Ludów, za-
powiadała i niosła jej zasadnicze problemy z powszechnymi hasłami wol-
ności uciskanych narodów, z buntem mas chłopskich przeciw poddaństwu
i pańszczyźnie, z dojrzewającymi konfliktami: burżuazja — klasa robo-
tnicza, z różnorakimi żądaniami zmian społecznych, politycznych (kon-
stytucyjnych), z konfliktami narodowościowymi (w wyniku przebudzenia
świadomości narodowej wielu ludów), z hasłami słowianofilskimi, mesja-
nicznymi, z mistycznym rewolucjonizmem wieszczącym „Boskie dzieło
odkupienia”, z millenarystyczną wizją szczęścia nowej ery. Politeizm
rewolucyjny i kontrrewolucyjny tej poezji operował niezmiennie typo-
wymi sloganami: dla ludu, przez lud, z ludem, przeciwko ludowi, itp. Ów
„lud” nie zawsze był wyznacznikiem określonej klasy społecznej czy de-
mokratycznych tendencji.

W dziejowym epizodzie polskiej Wiosny Ludów jej poezja odegrała
wybitną rolę w kształtowaniu świadomości społecznej, rewolucyjnej, na-
rodowozwoleńczej. Realizując testament Edwarda Dembowskiego
o rewolucyjnym posłannictwie sztuki walczącej o społeczne prawa ludu
oraz wskazania autora *Prawd żywotnych*, Henryka Kamieńskiego
(zwłaszcza: *O stanowisku postępowym poezji ludowej*), w sposób ak-
tywny współtworzyła ona duchowy klimat tej rewolucji, podsycając wo-
lę walki, kształtując wizję zwycięstw przyszłej szczęśliwości społeczno-
narodowej.

Tę wybitną jej rolę upatruję również w jej skuteczności powszech-
niejszego, zdemokratyzowanego i praktycystycznego oddziaływania, kie-
rowania opinią publiczną, zarówno w sprawach ogólniejszych (nieraz
o europejskim zasięgu) i pryncypialnych jak i szczegółowych (np. wyda-
rzenia partykularne ukazywane często w zwierciadle satyry personalnej).

Z racji swego zdemokratyzowanego posłannictwa poezja ta przybiera
chętnie stylizację piosenki czy pieśni popularnej, ludowej, trafiającej
łatwo „pod strzechę”. Obliczona na efemeryczny żywot i ulotną publicy-
styczną aktualność, prezentuje na ogół mierne osiągnięcia artystyczne.
Nie one — rzecz jasna — lecz funkcja ideowa, agitacyjna i wartość użyt-
kowa są istotnym probierzem jej ceny historycznej. Poeci Wiosny Ludów
śpiewali przecież dla ludzi, którzy — mówiąc językiem Słowackiego —
„bynajmniej o artystostwie nie myśleli... ważną i okropną tragedią rze-
czywistą zajęci”. Dla ludzi, którzy żądali od nich poświęcenia życia

ojczyźnie, przepowiadania jej przyszłości, objawiania „ducha czasu” z jego konfliktami i nastrojami chwili, prowadzenia do walki, itp.

W swej podstawowej masie są to wiersze przynależne do tzw. literatury popularno-użytkowej, operującej najczęściej sztafażem epigońskim w guście romantycznym, choć manifestują nieraz — programowo — postawę antyepigońską. Są to często zgrzebne rymowanki publicystyczne, nowinkarskie, ulotne „agitki” przeładowane retoryką wiecową rewolucyjną, ludomańskie śpiewki straganowe, satyryczne pieśni dziadowskie, u dramatyzowane przyśpiewki, nie pozbawione tuzinkowej tromtadracji patriotycznej, niepodległościowej oraz oskarżeń demaskatorskich (skierowanych szczególnie przeciwko biurokracji austriackiej), pisane dla aktualnej chwili i wraz z nią doszczętnie omal zapomniane. Trudno nieraz dociec, kto był ich autorem, trudniej stwierdzić — bez pomyłek — czy powstawały właśnie dla 1848 roku, czy też były tylko dziedzictwem adaptowanym, współczesnianym, różnorako przerabianym i kontaminowanym. Przypominały zatem nieco żywot nie zapisanej anonimowej pieśni ludowej, choć różniły się od niej zasadniczo, np. określoną problematyką, tendencją.

W tym ogromnym zespole błyska przecież niejednen „klejnot ludowy”, a przede wszystkim odcinają się nowatorskie w poetyce i koncepcji — rewolucyjne wiersze Słowackiego; wybijają się utwory Norwida, Balińskiego, Ujejskiego, Cięglewicza i przekłady lub adaptacje niektórych obcych autorów.

Poezja Wiosny Ludów, jako jej herold, przywódca i kronikarz wierny, ujawniała wyraziście i czytelnie konflikty między różnorakimi „zapaleńcami” — burzycielami współczesności niewolniczej, a organicznikowskimi „pojednawczymi patriotami”, różnych także orientacji, nawołującymi, o wiele głośniej i natarczywiej niż przedtem, do zgody, solidarności działania, w imię „swojsko-polskich” interesów, „najświętszo-narodowych” ideałów. Poezja ta zatem w sposób bardziej jaskrawy obnażyła istniejące dyferencje postaw ideowych literatury romantycznej owych lat. Jednym jej skrzydłem dowodził rewolucyjny wieszcz-profeta, buntownik i burzyciel starego ładu. Przeciwnym — „patriotyczny” kunktator, roztropny organicznik, piewca dawnej Polski. Środek okupowali rozmaitej maści eklektycy, zwolennicy *juste milieu*. Ale ten schematycznie naszkicowany układ sił twórczych, walczących bronią poetyckiej argumentacji, uległ szybko nieuchronnej destrukcji w obliczu zwycięstwa europejskiej i rodzimej reakcji.

Wygasanie ognisk rewolucji 1848 r. w Europie, powiało falą tragizmu klęski, rozczarowań, zdrad i zawodów — w podzwonnej poezji dla Wiosny Ludów. Poezji niosącej wizję Polski cierpiącej oraz narodów zdradza-

nych i straconych. Najbardziej przejmującą zawarł w swych genezyjskich lirykach Słowacki:

Wieniec związane z rzeczy przeklętych,
Lamp pogaszono tysiące świętych,
Pod jeden topór ludzkość się kładzie,
Zegary wszystkie stoją na zdradzie,
Prac przenajświętszych łamie się moc:
O! wielka noc! o! wielka noc!

Czujmy — bo kur wnet zapieje trzeci,
Ciemności wiecznych — anioł przeleci.

Ale ów tragizm przynosi poecie „świadomość celu” i każe wierzyć w „słońce żywota”, w ustawiczne jego zapalenie, spalanie, w ustawiczną rewolucję z ducha, niszczącą stare formy dla nieuchronnego i nie kończącego się postępu ludzkości, narodu.

O! nieszczęśliwa, o! uciemiona
Ojczyzno moja — raz jeszcze ku tobie
Otworzę moje krzyżowe ramiona,

Wszakże spokojny — bo wiem, że masz w sobie
Słońce żywota.

Jest więc ów profetyczny topos słońca zapowiedzią zmartwychwstania; co znaczy — nowego czasu rewolucji, który odnajdziemy w zgrzebnej muzie proletariackiej (począwszy od lat osiemdziesiątych), najbliższym dziedzictwie ideowo-artystycznym poezji Wiosny Ludów. Dziedzictwie jakże chętnie i obficie czerpiącym z jej umasowionych już haseł, symboli, wątków, frazeologii, słowem, z romantycznej poetyki języka rewolucji.

Przywódstwo agitacyjno-rewolucyjne poezji Wiosny Ludów w sposób arcyromantyczny określił ponoć znakomity jej aktor, gen. Józef Bem, jako dowódca armii węgierskiej: gdy bowiem — jak przypomina I. Fónagy — „spytano go, czy woli, by mu dano świeże wojska, czy też, by mianowano Sándora Petöfiego jego adiutantem, bez wahania wybrał rewolucyjnego poetę”. Romantyczne bowiem pokolenie tamtych lat przejęło wiarę tyrtejską w moc pieśni rewolucyjnej, która zdobywa zwycięstwo w najtrudniejszych nawet bitwach. Ową wiarę podtrzymuje tradycja tych pieśni — żywych jeszcze w moim pokoleniu, w twórczości poetyckiej np. Broniewskiego lub czasów ostatniej wojny, okupacji.

Trzeba jednak stwierdzić, iż w dziejach żywotności oraz popularności patriotycznej pieśni polskiej twórczość poetycka związana bezpośrednio z Wiosną Ludów nie zdobyła takiego miejsca i rozgłosu w tradycji narodowej jak utwory powstań kościuszkowskiego, listopadowego czy styczniowego, poprzez ich głośnie i reprezentatywne pieśni. Wynikało to m. in. z jej radykalizmu społecznego i orientacji ideowych antagonistycznych na ogół w stosunku do tradycjonalizmu panujących postaw; z braku atrak-

cyjnych melodii towarzyszących tekstom poetyckim, tego zasadniczego warunku popularności; z ubóstwa tematyki batalistycznej sławiącej i idealizującej zwycięstwa, witalność ułańską czy brawurę partyzancką, męstwo wodzów, ale także bohaterские klęski i wielkie żołnierskie mity zgonów.

Należy również pamiętać, iż do najwyższych osiągnięć poetyckich Wiosny Ludów, a są nimi głównie utwory Słowackiego, trzeba przykładać inną miarę wartości: nie nadawały się one do kolportowania narodowej tradycji pod strzechę; są lirykami — w przeciwieństwie do sztampowej poezji listopadowej autora *Bogarodzicy* — kameralnymi; wymagają głębokiej znajomości istoty i koncepcji ducha — „wiecznego rewolucjonisty”.